

Jeden raz

Budka Suflera

Nie potrzeba mi
Zakrętów dróg i morza łez,
Tylko pozwól nam
Dotykem drżącym
Dłonie spleść.

Nie potrzeba mi
Niewiary i udręki snu,
Pozwól tylko czuć,
Jak przy mnie chwilą stoisz znów.

Nie potrzeba już
Niepokój mierzyć sercem wprost,
Wszystko jedno mi,
Ja każdy, byle z tobą los.

Tylko jeden, jeden raz,
Pośród wiosny twoich warg,
Pozwól spaść i niech się świat
Nagłym świtem skończy w nas.

Nie potrzeba nam,
Zakrętów dróg i morza łez,
Tylko pozwól mi
W dotyku prawdy
Głowę wznieść.

Tylko jeden, jeden raz,
Pośród wiosny twoich warg,
Pozwól spaść i niech się świat
Nagłym świtem skończy w nas.
Chociaż raz, jeden raz,
Chociaż raz, jeden raz.

Tylko jeden, jeden raz,
Pośród wiosny twoich warg,
Pozwól spaść i niech się świat
Nagłym świtem skończy w nas.
Tylko jeden, jeden raz,
Niech w nas dzikie wino gra,
Ponad dachem ziemi, hen,
Tak łaskawie jak się da.

Nie potrzeba mi
Niewiary i udręki snu,
Tylko pozwól nam
W godzinę życie przeżyć znów!